

# Księga Daniela - numer sto dziewiętnaście

*Prorockie znaczenie historycznych drogowskazów: zrozumienie czasów ostatecznych poprzez biblijną symbolikę*

Jeff Pippenger

2024-03-06

Sto czterdzieści cztery tysiące są przedstawieni jako ci, którzy zostali oczyszczeni przez Posłańca Przymierza, a wielki tłum jest symbolizowany przez białe szaty męczeństwa. Pierwszy z dwóch świętych okresów dni ostatecznych wskazuje na dzieło posłańca, który przygotowuje drogę dla Posłańca Przymierza, a drugi okres przedstawia dzieło Eliasza. Pierwszy okres przedstawia sąd śledczy nad żywymi laodycejskiego adwentyzmu, a drugi okres przedstawia sąd wykonawczy współczesnego Rzymu.

„Znak”, by uciekać z miast w dniach ostatecznych, został błędnie zrozumiany przez adwentyzm laodycejski. Siostra White informuje nas, że zniszczenie Jerozolimy w latach 66–70 n.e. stanowi ilustrację znaku ostrzegawczego dla ludu Bożego w dniach ostatecznych.

„Bliski jest czas, gdy, podobnie jak pierwsi uczniowie, będziemy zmuszeni szukać schronienia na pustkowiach i w odludnych miejscach. Tak jak oblężenie Jerozolimy przez rzymskie wojska było sygnałem do ucieczki dla chrześcijan w Judei, tak użycie władzy przez nasz naród poprzez wydanie dekretu egzekwującego papieski sabat będzie dla nas ostrzeżeniem. Wtedy nadejdzie czas, aby opuścić wielkie miasta, przygotowując się do opuszczenia mniejszych i przeniesienia się do ustronnych domów w odosobnionych miejscach pośród gór.” Świadectwa, tom 5, 464.

Oblężenie Jerozolimy, które było znakiem do ucieczki, było pierwszym oblężeniem przeprowadzonym przez Cestiusa. Cestius zatem stanowił zagrożenie, które zostało tymczasowo zażegnane, ponieważ gdy tylko rozpoczął oblężenie, następnie w tajemniczy sposób się wycofał, a historycy nigdy nie zdołali ustalić logiki takiego postępowania.

"Po tym, jak Rzymianie pod wodzą Cestiusa otoczyli miasto, niespodziewanie odstąpili od oblężenia, gdy wszystko wydawało się sprzyjać natychmiastowemu atakowi." Wielki spór, 31.

W latach 80. i 90. XIX wieku senator Henry W. Blair z New Hampshire wprowadził do Kongresu serię projektów ustaw, które miały wyznaczyć niedzielę jako Narodowy Dzień Odpoczynku. Projekty te powszechnie nazywano "niedzielnymi ustawami Blaira". Senator Blair był gorącym orędownikiem obchodzenia niedzieli jako dnia odpoczynku i praktyk religijnych. Wierzył, że jednolity dzień odpoczynku miałby pozytywny wpływ moralny i społeczny na społeczeństwo amerykańskie. Choć jego działania zyskały pewne poparcie, zwłaszcza ze strony grup religijnych, spotkały się również z oporem, w tym obawami dotyczącymi rozdziału Kościoła od państwa.

Była to pierwsza próba uchwalenia ustawodawstwa niedzielnego w historii bestii z ziemi, przeznaczonej, by przemówić jak smok, gdy ostatecznie uchwali prawo niedzielne. To właśnie tej serii projektów ustaw Blaira A. T. Jones, jeden z posłańców sesji Konferencji Generalnej z 1888

roku, sprzeciwił się w murach Kongresu w sposób niezwykle elokwentny. Po kilku próbach senator Blair utracił impet swojego nacisku na ustanowienie Narodowego Dnia Wypoczynku. W bezpośrednim związku z tą historią i implikacjami Narodowego Dnia Wypoczynku (niedzieli) można przeanalizować historyczny zapis rad Ellen White.

To, co ujawnia analiza jej ostrzeżeń przed prawem niedzielnym, jest poważne i powszechnie źle rozumiane w adwentyzmie laodycejskim. W kontekście potrzeby przebywania poza miastami, w przytoczonym właśnie fragmencie napisała: „wtedy przyjdzie czas, aby opuścić wielkie miasta, przygotowując się do opuszczenia mniejszych i przeniesienia się do domów na uboczu, w ustronnych miejscach wśród gór”. Wielokrotnie nauczała, że lud Boży powinien mieszkać na wsi, lecz jej rady dotyczące życia na wsi przed rokiem 1888 ujmowały wezwanie do opuszczenia miast w takim kontekście, że w niedalekiej przyszłości lud Boży będzie musiał opuścić miasta. Po 1888 roku, w jej pisemnych wskazówkach dotyczących życia na wsi, nigdy nie odstąpiła od rady, że powinniśmy już być poza miastami.

Projekty ustaw Blaira o narodowym dniu odpoczynku, które pojawiły się na kartach historii, były „znakami” do opuszczenia miast, i choć projekty ustaw Blaira straciły impet potrzebny, by doprowadzić sprawę do skutku, i odeszły w mroki historii, „znak” do ucieczki został dany. Został dany przy historycznym kamieniu milowym pierwszego oblężenia, którego dokonał Cestius. Wkrótce nadchodzące prawo niedzielne jest reprezentowane przez oblężenie Tytusa, a jeśli jacykolwiek laodycejscy adwentyści nadal będą w miastach, gdy to oblężenie nadejdzie, umrą wraz z bezbożnymi.

Są dwa prorocze okresy w dniach ostatecznych. Oddziela je wkrótce nadchodząca ustawa niedzielna. Pierwszy okres to sąd śledczy nad żywymi w laodycejskim adwentyzmie, a drugi okres to sąd wykonawczy nad nierządnicą Rzymu. Te dwa okresy są wielokrotnie ilustrowane, gdyż właśnie w tych dwóch okresach przypowieść o dziesięciu pannach wypełnia się co do joty, tak jak w historii millerystów. Czas zwłoki w przypowieści jest czasem zwłoki z drugiego rozdziału Księgi Habakuka, więc rozpatrywane przez nas dwa okresy zostały również zilustrowane przez drugi rozdział Habakuka. Przypowieść o dziesięciu pannach i drugi rozdział Księgi Habakuka wypełniły się co do joty w historii millerystów, a kiedy tak się stało, wypełnił się także dwunasty rozdział Księgi Ezechiela, wersety 21–28.

Osiem ostatnich wersetów z dwunastego rozdziału Księgi Ezechiela wskazuje czas, gdy "spełnienie każdego widzenia" nastąpi, czas, w którym Bóg "nie będzie już dłużej odwlekał" spełnienia swoich widzeń. Te dwa okresy historii, które tak często się powtarzają i wskazują na sąd śledczy nad żyjącymi w laodycejskim adwentyzmie oraz sąd wykonawczy nad nierządnicą z Tyru, stanowią proroczy okres, w którym każde widzenie w Biblii osiąga swoje doskonałe i ostateczne wypełnienie. W tym okresie zostaje ustanowiona grupa stu czterdziestu czterech tysięcy i reprezentują oni klasę, która nie umiera, lecz żyje aż do powrotu Chrystusa. W Ewangelii Łukasza, w rozdziale dwudziestym pierwszym, Chrystus wskazuje "znak" oznaczający, że nadeszło to pokolenie.

W dwóch historiach związanych ze "znakiem" do ucieczki, przedstawionych przez Chrystusa w związku z ohydą spustoszenia, wyznaczone są dwa okresy; początek każdego z nich ma "znak", a zakończenie — "znaki". "Znak", który Chrystus wskazał jako reprezentujący ostatnie pokolenie, które będzie żyło aż do Jego przyjścia na obłokach, jest dowodem, że obecnie znajdujemy się w ostatnim pokoleniu historii ziemi.

W 21. rozdziale Ewangelii Łukasza Jezus przedstawia bieg historii od okresu trzech i pół roku podeptania i zniszczenia ziemskiej Jerozolimy, od roku 66 do 70, aż do końca okresu trzech i pół roku deptania Jerozolimy duchowej, który rozpoczął się w 538 i zakończył w 1798.

A gdy ujrzycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wtedy wiedźcie, że jej spustoszenie jest bliskie. Wtedy ci, którzy są w Judei, niech uciekają w góry; a ci, którzy są w jej środku, niech z niej wyjdą; a ci, którzy są na polach, niech do niej nie wchodzą. Albowiem są to dni pomsty, aby się wypełniło wszystko, co jest napisane. Lecz biada brzemienym i karmiącym piersią w owych dniach! albowiem będzie wielki ucisk na tej ziemi i gniew nad tym ludem. I padną od ostrza miecza i zostaną wprowadzeni w niewolę do wszystkich narodów; a Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż dopełnią się czasy pogan. Łukasz 21:20-24.

Wyrażenie „czasy” w zwrocie o deptaniu Jerozolimy przez pogan występuje w liczbie mnogiej, ponieważ oznacza zarówno podeptanie dosłownej Jerozolimy, które zakończyło się w roku 70, jak i podeptanie duchowej Jerozolimy, które zakończyło się w 1798 roku. Określenie „poganie” oznacza zarówno pogaństwo, jak i papizm, i to te dwie moce są przedmiotem widzenia oraz pytania z ósmego rozdziału Księgi Daniela: „Jak długo?”

Potem usłyszałem, jak jeden święty mówił, a inny święty rzekł do owego świętego, który mówił: Jak długo potrwa widzenie dotyczące ofiary codziennej i występku spustoszenia, aby oddać zarówno świątynię, jak i zastęp na podeptanie? Daniela 8:13.

„Czasy pogan” w Ewangelii Łukasza, rozdział dwudziesty pierwszy, odnoszą się do 2520 lat Bożej pomsty na królestwie północnym, które rozpoczęły się w 723 r. p.n.e. i zakończyły w 1798 r. Rok 538 wyznacza moment, gdy człowiek grzechu stanął w miejscu świętym i ogłosił, że jest Bogiem, dzieląc w ten sposób okres na dwa równe okresy po 1260 lat. Drugi okres 1260 lat to ta sama historia, która jest oznaczona jako zakończona w Ewangelii Łukasza, rozdział dwudziesty pierwszy, werset dwudziesty czwarty, gdy dopełniły się „czasy pogan”. W narracji historycznej, którą Jezus przedstawia swoim uczniom, werset dwudziesty czwarty doprowadza świadectwo dane uczniom do „czasu końca” w 1798 r. Stamtąd Jezus zaczyna wskazywać „znaki” związane z ruchem millerowskim.

I będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach; a na ziemi udręka narodów w bezradności; morze i fale będą huczeć; serca ludzi omdlewać będą ze strachu i w oczekiwaniu tego, co ma przyjść na ziemię; bo moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą. A gdy to zacnie się dziać, spójrzcie w górę i podnieście głowy, bo przybliży się wasze odkupienie. Łukasza 21:25-28.

Jezus stwierdza, że „będą znaki”, i wskazuje je jako: znaki na słońcu i księżycu oraz na gwiazdach, trwogę narodów, poruszenie mocy niebios, a następnie przyjście Syna Człowieczego w obłoku.

Wszystkie te „znaki” spełniły się w historii ruchu millerowskiego.

Proroctwo nie tylko zapowiada sposób i cel przyjścia Chrystusa, ale przedstawia znaki, po których ludzie mają poznać, kiedy jest bliskie. Jezus powiedział: „Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach”. Łukasza 21:25. „Słońce się zaćmi, księżyc nie da swego blasku, a gwiazdy niebieskie będą padać i moce, które są w niebie, zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach z wielką mocą i chwałą”. Marka 13:24-26. Tak opisuje objawiciel pierwszy z znaków, które mają poprzedzić powtórne przyjście: „Nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi; słońce stało się czarne jak wór z włosia, a księżyc stał się jak krew”. Objawienie 6:12.

Te znaki zaobserwowano przed początkiem XIX wieku. W wypełnieniu tego proroctwa w roku 1755 nastąpiło najstraszniejsze trzęsienie ziemi, jakie kiedykolwiek odnotowano. . . .

Dwadzieścia pięć lat później pojawił się następny znak wspomniany w proroctwie — pociemnienie słońca i księżyca. Tym, co czyniło to jeszcze bardziej uderzającym, był fakt, że czas jego spełnienia został wyraźnie wskazany. W rozmowie Zbawiciela z Jego uczniami na Górze Oliwnej, po opisaniu długiego okresu próby dla Kościoła — 1260 lat papieskich prześladowań, co do których obiecał, że ucisk zostanie skrócony — wspomniawszy On o pewnych wydarzeniach, które poprzedzą Jego przyjście, i określił czas, kiedy pierwsze z nich będzie miało miejsce: „W owych dniach, po owym ucisku, słońce się zaćmi, a księżyc nie da swego blasku.” Marka 13:24. 1260 dni, czyli lat, zakończyły się w 1798 roku. Ćwierć wieku wcześniej prześladowania niemal całkowicie ustały. Po tych prześladowaniach, zgodnie ze słowami Chrystusa, słońce miało się zaćmić. 19 maja 1780 roku to proroctwo się wypełniło...

Chrystus polecił swemu ludowi czuwać i wypatrywać znaków Jego przyjścia oraz radować się, gdy ujrzą oznaki nadchodzącego Króla. "Gdy te rzeczy zaczną się dziać", powiedział, "wtedy spójrzcie w górę i podnieście wasze głowy, bo zbliża się wasze odkupienie." Wskazał swoim uczniom na drzewa, które na wiosnę wypuszczają pąki, i powiedział: "Gdy teraz wypuszczają pędy, sami widzicie i wiecie, że lato już jest blisko. Tak też wy, gdy zobaczycie, że te rzeczy się dzieją, wiedzcie, że Królestwo Boże jest blisko." Łukasz 21:28, 30, 31. Wielki spór, 304, 306-308.

Potrójne zastosowanie trzech Rzymów wskazuje, że podczas podeptania Jerozolimy przez pogański Rzym, a następnie przez papieski Rzym, podeptanie świątyni i zastępu przez współczesny Rzym zostało przedstawione jako okres albo tysiąca dwustu sześćdziesięciu dni (pogański Rzym), albo tysiąca dwustu sześćdziesięciu proroczych lat (papieski Rzym). Symboliczne tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni (czterdzieści dwa miesiące), określające okres prześladowań wiernego ludu Bożego przez współczesny Rzym, będą każdorazowo naznaczone pojedynczym „znakiem”, który wyznacza czas ucieczki dla wiernych tego okresu. Każdy z trzech okresów kończy się objawieniem kilku „znaków”, a nie pojedynczego „znaku”, jak na początku okresu.

„To o północy Bóg objawia swoją moc dla wybawienia swego ludu. Ukazuje się słońce, świecące pełnią swej mocy. Znaki i cuda szybko następują jeden po drugim. Niegodziwi spoglądają na tę scenę z przerażeniem i zdumieniem, podczas gdy sprawiedliwi z uroczystą

radością dostrzegają znaki swego wybawienia. Wszystko w przyrodzie zdaje się wytrącone ze swego biegu. Strumienie przestają płynąć. Ciemne, ciężkie chmury nadciągają i zderzają się ze sobą. Pośród wzburzonego nieba jest jedna jasna przestrzeń niewysłowionej chwały, skąd dobiega głos Boga niczym szum wielu wód, mówiący: 'Stało się.' Objawienie 16:17." Wielki bój, 636.

Okres sądu wykonawczego nad nierządnicą Rzymu zaczyna się wraz z wzniesieniem sztandaru, który wskazuje, że inna trzoda Boża, wciąż przebywająca w Babilonie, powinna uciekać. Okres ten kończy się „znakami i cudami”. Okres ten zaczyna się „drugim głosem” z osiemnastego rozdziału Apokalipsy, a kończy się głosem Boga. Oczywiście pierwszy i drugi głos z osiemnastego rozdziału Apokalipsy to głos Chrystusa. Pierwszy głos wskazuje początek sądu śledczego nad żyjącym laodycejskim Kościołem adwentystycznym, a drugi głos wskazuje koniec tego okresu, ale także wyznacza początek sądu wykonawczego nad nierządnicą Rzymu.

Całą historią rządzi tydzień, w którym Chrystus potwierdził przymierze, a rychło nadchodzące prawo niedzielne jest typologicznie ukazane jako środkowy kamień milowy, reprezentowany przez krzyż. Obie historie noszą podpis Alfy i Omegi, gdyż początek i koniec w każdej z nich są reprezentowane przez głos Boga. Reprezentują też prawdę, ponieważ środkowy kamień milowy to bunt prawa niedzielnego, a hebrajskie słowo „prawda” składa się z pierwszej, trzynastej i ostatniej litery alfabetu hebrajskiego. Pierwszy głos z osiemnastego rozdziału Apokalipsy jest głosem Chrystusa, ostatni głos jest głosem Boga, a głos pośrodku, również będący głosem Boga, jest też miejscem, gdzie bunt trzynastej litery jest przedstawiony przez bestię z ziemi „mówiącą” jak smok, jak to przedstawiono w trzynastym rozdziale Apokalipsy.

Sztandar towarzyszący nadchodzącemu wkrótce prawu niedzielnemu stanowi "znak" do ucieczki dla wiernych Boga, ale wskazuje też, że początek proroczego okresu, który kończy się podniesieniem sztandaru, musi również mieć "znak". Tym "znakiem" jest to, co Jezus wskazuje jako dowód, że nadeszło ostatnie pokolenie planety Ziemi. W dwudziestym pierwszym rozdziale Ewangelii Łukasza uczniowie pytają, co Chrystus miał na myśli, gdy stwierdził, że świątynia zostanie zburzona.

I zapytali Go, mówiąc: Nauczycielu, ale kiedy to będzie? I jaki będzie znak, gdy się to stanie?  
Łukasz 21:7.

Jezus następnie zaczyna przedstawiać historię prowadzącą do roku 70, kiedy świątynia i miasto zostaną zniszczone, i kontynuuje aż do wersetu dwudziestego czwartego, gdzie wskazuje, kiedy „czasy” pogan się dopełnią.

I padną od ostrza miecza i zostaną uprowadzeni w niewolę do wszystkich narodów; a Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż dopełnią się czasy pogan. Łukasza 21:24.

Pogląd, że ten werset odnosi się do dosłownej Jerozolimy, opiera się na katolickiej teologicznej głupocie zwanej futuryzmem, która traktuje symbolikę dosłownie i umieszcza wypełnienie proroctw wyłącznie na końcu świata. Atak na właściwe zastosowanie tego wersetu był jednym z głównych ataków Szatana w całej historii odczytywania Nowego Testamentu. Dosłowna Jerozolima przestała być symbolem proroczej Jerozolimy w czasach Chrystusa, kiedy proroctwo

dosłowne zmieniło duchowe zastosowanie. To objawienie było ważną nauką ustanowioną przez apostoła Pawła. Deptanie Jerozolimy oznacza tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat papieskiej ciemności od roku 538 do 1798.

Lecz dziedziniec, który jest na zewnątrz świątyni, pomini i go nie mierz; bo został oddany poganom: a święte miasto będą deptać przez czterdzieści dwa miesiące. Apokalipsa 11:2.

Jerozolima z proroctw przestała być symbolem wybranego miasta u krzyża.

Jak wielu jest takich, którzy uważają, że dobrze byłoby stąpać po ziemi starej Jerozolimy i że odwiedzenie miejsc związanych z życiem i śmiercią Zbawiciela bardzo wzmocniłoby ich wiarę! Lecz stara Jerozolima nigdy nie będzie miejscem świętym, dopóki nie zostanie oczyszczona ogniem oczyszczającym z nieba. Review and Herald, 9 czerwca 1896.

Kiedy Jezus w wersecie dwudziestym czwartym doprowadził uczniów do czasu końca w roku 1798, następnie wprowadził okres millerowski, gdy ogłoszenie pierwszego anioła weszło do historii.

I będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach; a na ziemi udręka narodów w bezradności; morze i fale będą huczeć; serca ludzi omdlewać będą ze strachu i w oczekiwaniu tego, co ma przyjść na ziemię; bo moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą. A gdy to zacznie się dziać, spójrzcie w górę i podnieście głowy, bo przybliży się wasze odkupienie. Łukasza 21:25-28.

Znaki, które zapoczątkowały historię millerystów, wypełniły się zgodnie z niezawodną mocą Słowa Bożego.

"Znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach wypełniły się." Review and Herald, 22 listopada 1906.

W następnym artykule będziemy kontynuować rozdział dwudziesty pierwszy Łukasza.

16 grudnia 1848 roku Pan dał mi widzenie poruszenia mocy niebios. Zostało mi ukazane, że gdy Pan, podając znaki zapisane przez Mateusza, Marka i Łukasza, mówił „niebo”, miał na myśli niebo, a gdy mówił „ziemia”, miał na myśli ziemię. Mocami niebios są słońce, księżyc i gwiazdy. One panują w niebiosach. Mocami ziemi są te siły, które rządzą na ziemi. Moce niebios zostaną poruszone na głos Boga. Wtedy słońce, księżyc i gwiazdy zostaną poruszone ze swoich miejsc. Nie przeminą, lecz zostaną wstrząśnięte głosem Boga.

"Ciemne, ciężkie chmury nadciągnęły i zderzyły się ze sobą. Atmosfera rozstąpiła się i cofnęła; wtedy mogliśmy spojrzeć w górę przez otwartą przestrzeń w Orionie, skąd dochodził głos Boga. Święte Miasto zstąpi przez tę otwartą przestrzeń. Zostało mi ukazane, że moce ziemi są teraz wstrząsane i że wydarzenia następują w określonej kolejności. Wojna i wieści o wojnie, miecz, głód i zaraza jako pierwsze wstrząsną mocami ziemi, potem głos Boga wstrząśnie słońcem, księżycem i gwiazdami, a także tą ziemią. Zostało mi ukazane, że wstrząs mocy w Europie nie jest, jak niektórzy uczą, wstrząsem mocy niebios, lecz wstrząsem rozniewanych narodów." Wczesne Pisma, 41.